



Etnografficznie na szlaku beskidzkich murali

Kinga Pietraszko

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Jako osoba, która ma całkiem dobry geograficzny dostęp do wyjątkowej atrakcji jaką jest szlak beskidzkich murali to chciałabym, żeby miało okazję poznać ją więcej osób. Mam wielką nadzieję, że ten tekst może być sposobem na przeniesienie się do beskidzkiej wsi, gdzie przejazdem będziemy podziwiać niesamowitą górską sztukę i historię, które za tym się kryją.

Narodziny szlaku beskidzkich murali miały miejsce w 2019 roku w malowniczej gminie Lipowa w powiecie żywieckim. To tam powstał pierwszy obowiązkowy punkt na trasie – mural przedstawiający serdecznie uśmiechającego się górala żywieckiego z trzymanym w ręce symbolem całej gminy, czyli smaczną żółtą śliwką zwaną żniwką o winnym aromacie (ryc. 1). Można zauważyć, że na muralu widnieją też tzw. gwiazdy, których znaczenie wyjaśnimy później.

Żniwka

Dawniej Lipowa, bliska Słotwina i Twardorzeczka obfitowały w sady śliwkowe, co wykorzystywano jako dodat-

kowe źródło dochodu lokalnych mieszkańców. Owoc ten nierozdzielnie związany z historią wsi został wykorzystany jako element marketingu terytorialnego Lipowej. Obecnie organizuje się coroczne Dni Śliwkowej Gminy Lipowa i emi-

tuje materiały promocyjne z maskotką gminy - śliwką Bronką. Lipowa dziś znana jako stolica żółtej śliwki, dzięki żniwce zyskała rozslawiający ją produkt terytorialny, który jest już na liście produktów tradycyjnych. Mural w tym przy-



Ryc. 1. Mural w gminie Lipowa na ścianie Ochotniczej Straży Pożarnej z Beskidem Śląskim w tle. Źródło: zdjęcie własne.

padku jest zwieńczeniem dążeń wielu Lipowianów do ochrony tego, co składa się na lokalną tożsamość.

Inne murale znajdują się w takich miejscowościach jak Sienna i Twardorzeczka we wspomnianej gminie Lipowa, Koszarawie, Jeleśni, Wieprzu, Zawoi, Jaworzynce (w gminie Istebna), Wilkowicach oraz w jedynym na szlaku ośrodku na prawach miejskich – Szczyrku. W sumie jest to teren czterech powiatów (żywieckiego, bielskiego, suskiego i cieszyńskiego) oraz dwóch województw (śląskiego i małopolskiego).

Pod względem fizycznogeograficznym znajdujemy się w makroregionie Beskidy Zachodnie. Patrząc na lokalizację murali od razu nasuwa się myśl, że szlak to wręcz idealny obszar na weekendową dłuższą wycieczkę rowerową w cieplejszych miesiącach. Co ciekawe, punkt końcowy trasy jest otwarty, bo szlak cały czas się rozrasta.

Wszystkie dzieła mają wspólną cechę – nawiązują one do zakorzenionych lokalnych obyczajów, tradycji i symboli, a także otaczającej przyrody. Mają nie tylko funkcję estetyczną, ale też wychowawczo-edukacyjną. Umieszczane często na szkołach stają się ciekawą formą komunikacji między pokoleniami. Łączy je więc swoisty cel – rozpowszechnianie wiedzy etnograficznej za pomocą sztuki wielkoformatowej i ożywianie przestrzeni, w której się znajdują.

Gwiazda

Mimo wspólnych cech każdy mural jest inny, bo choć traktuje o bliskim geograficznie, to zupełnie innym miejscu. Autorami tego przedsięwzięcia są pochodzący z Bielska-Białej pasjonaci kultury karpackiej Maciej „Kamera” Szymonowicz oraz Katarzyna „Katka” Szymonowicz tworzących projekt Etnograff, (co odnosi się do słów *etnografia* oraz *grafitti*).

Nie ma jeszcze oficjalnego przewodnika, na którym trwają prace, ale szlak jest dobrze oznaczony (ryc. 2). W centralnej części zaprojektowanego znaku widnieje czarna rozeta na białym tle. Jak wspomina antropolożka kultury dr Justyna Cząstka-Kłapyta z Uniwersytetu Jagiellońskiego (kosmogoniatr.dobrawola.eu), gwiazda (czyli rozeta) jest jednym z najstarszych symboli kultury karpackiej. Symbol ten wryty w drewno ma chronić domostwo przed złem. Rozeta obecna była już w czasach przedchrześcijańskich, a znaczeniem nawiązywała do Boga Słońca, a później



Ryc. 2. Oznaczenia Szlaku Beskidzkich Murali przy drogach głównych w gminie Lipowa. Źródło: zdjęcie własne.

Chrystusa. Początkowo umieszczano ją tylko w miejscach związanych z sacrum, a dopiero później przeszła głównie do sfery profanum jako ornament.

Łumieczek

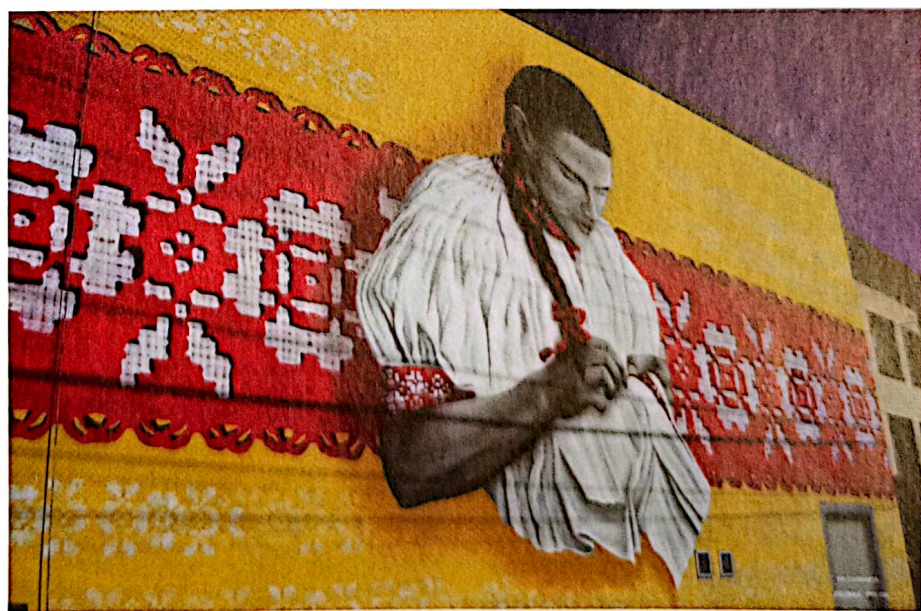
Innym murem nawiązującym do przeszłości miejsca, w którym się znajduje jest ten z młodą hafciarką we wsi

Jaworzynka w gminie Istebna (ryc. 3). Jest to praca autorstwa Etnograffa we współpracy z artystą Dariuszem Paczkowskim. Wieś słynie z tzw. trójstyku, czyli miejsca, gdzie spotykają się granice trzech państw – Polski, Czech i Słowacji. Wspomniany mural ma upamiętniać osoby trudniące się hafciarstwem, dzięki którym powstały wszystkie pięknie przyozdobione tkaniny (m.in. obrusy, serwety, torebki, poduszki, stroje ludowe). Ten wzór o wołoskim pochodzeniu wyłaniający się z tła tkaniny na muralu (ryc. 3) umieszczany był na lymieczku, czyli haftowanym mankencie lnianej koszuli w stroju górali i górąlek z Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki (muzeum.ustron.pl).

Lymieczki miały określony tzw. haras, czyli kolor nici. Często był to czerwony, wiśniowy lub czarny. Tą część garderoby można podziwiać na ubraniu dziewczyny uwiecznionej na muralu. Oprócz haftu krzyżkowego będącego rzemiosłem artystycznym szeroko używanym w kulturze ludowej z pewnością wiele osób słyszało o innej sztuce, tym razem użytkowej, ale również posiadającej wysokie walory estetyczne – koronkarstwie, z którego znane jest bliska Jaworzynce wieś Koniaków.

Makotka

Podobny motyw do poprzedniego ma mural we wsi Sienna w gminie Lipowa, gdzie na placu 400-lecia możemy podziwiać malunek makatki, czyli małej prostokątnej tkaniny dekoracyjnej (ryc. 4). Projekt muralu wykonał Etnograff we współpracy z panem Piotrem Graffem.



Ryc. 3. Jeden z murali w projekcie Etnograff w Jaworzynce na południu gminy Istebna. Źródło: www.istebna.eu.



Ryc. 4. Mural przedstawiający makatkę we wsi Sienna w gminie Lipowa. Źródło: www.facebook.com.

Umieszczona tam jest scena rodzajowa ze żniw, gdzie małżeństwo rolników pracuje w polu w promieniach palącego słońca. Otoczeni są już uporządkowanymi stogami, co oznacza, że kończą dzień pracy. Można to też wywnioskować po ich uśmiechach i rozluźnionej postawie ciała.

Wybór motywu może wiązać się z nazwą samej wsi, która ma pochodzić właśnie od prac z sianem. Pod tą scenką widnieje napis z bardzo pozytywnym przekazem *kto siano kosi ten radość wnosi*. Teksty podobne temu utrwały pewne schematy w codziennych zachowaniach i przekonywały o ich zasadności. Taka makatka mogła ozdabiać niegdyś najważniejsze pomieszczenie domu – kuchnię. Tradycja wieszania tego kawałka materiału, która najbardziej widoczna była w latach 60. XX w. przywędrowała z Niemczech i Holandii na przełomie XIX i XX w. i na początku była najbardziej rozpowszechniona w domach mieszczkańskich, a dopiero później wiejskich.

Co ważne, początkowo makatki był wyszywane niebieską nicią, co dowodzi, że ta z opisywanego muralu pochodzi z dawnych lat. Na wsi zwyczaj ich używania przyjął się, bo był to łatwy sposób na efektowne ozdoby na miarę bogatego domu. Makatka do niedawna była traktowana jako przykład kiczu, ale szczęśliwie badacze dojrżeli jej wartość (bonclok.pl).

Klepoki

Na ścianach byłego gimnazjum w Koszarawie dziś można podziwiać kolejne dzieło Etnograffa – mural przedstawiający zabawkę zwaną klepokami. Widnieją tam dwie sztuki w tradycyjnej kolorystyce (czyli żółte z czerwono-

zielonymi detalami). Są to urzekające zabawki, które mają ruchome elementy ku ucieśze dzieci. Przedmiot ten jest niezwykle silnie związany z historią wsi. Koszarawa bowiem jako pierwsza, a później cały region żywiecko-suski stał się pierwszym w Polsce okręgiem przemysłu zabawkarskiego.

Inne ważne miejscowości w tym okręgu to Stryszawa, Lachowice, Pewel Wielka, Przyborów, Kuków i Kocoń. Sprzedaż takich przedmiotów była sposobem na dodatkowy zarobek na targach i odpustach dla lokalnych mieszkańców już na początku XIX w. Później, bo w połowie XIX w. zajęcie to stało się zawodem rzemieślniczym. Niestety później popyt spadał, co było spowodowane powszechnym dostępem do fabrycznie wyprodukowanych lalek. Klepoki i inne zabawki (np. scyrkowki, kahótki



Ryc. 5. Mural przedstawiający ludową zabawkę we wsi Koszarawa. Źródło: www.facebook.com.

dziobate, capy) jednak są wciąż częścią lokalnej tożsamości. Dowodzi temu fakt, że zabawka do dziś jest symbolem Tygodnia Kultury Beskidzkiej, czyli organizowanego od 1964 roku jednego z największych festiwali kultury ludowej. Impreza ta odbywa się w wakacyjnym terminie aż w 5 miastach – Szczyrku, Żywcu, Oświęcimiu, Wiśle i Makowie Podhalańskim, a mniejsze występy również w Istebnej, Bielsku-Białej i Ujsolach.



Ryc. 6. Mural przedstawiający ludową zabawkę we wsi Jeleśnia. Źródło: fundacja9sil.wordpress.com.

Cap

Jeleśnia jest najbardziej muralową wsią na szlaku. Położona podobnie do Koszarawy w Beskidzie Żywiecko-Orawskim (Solon i in. 2021) szczyci się aż trzema muralami od Etnograffa. Stojąc przy ścianie szkoły podstawowej możemy podziwiać późniejszą niż klepoki wersję zabawki, tzw. wyścigowca lub inaczej capa. Te pierwsze były smukłe i miały uprzęż oraz siodło, a drugie były bardziej karykaturalne i proste w budowie. Jest to rodzaj najbardziej popularnej zabawki z Pewli Wielkiej wytwarzanej przez Sebastiana Lacha, zdobywcę nagrody Oskara Kolberga z 1976 r. za zasługi dla kultury ludowej.

Co warto wiedzieć, koń przez swą ważną funkcję w przeszłości jest wręcz wypełniony symboliką. Kojarzemy go z wytrzymałością, dostojnością, pięknem i odwagą. Może dlatego zdecydowano się umieścić właśnie to zwierzę na muralu w szkole w Jelesni – jako podkreślenie i odzwierciedlenie cech mieszkań-

ców tej beskidzkiej wsi. Konik może być też formą komunikacji między starszym a młodszym pokoleniem.

Tutaj może już zatrzymam się, by nie psuć nikomu przyjemności własnego odkrywania innych wielkoformatowych dzieł. Puentując, szlak beskidzkich murali to jedyna w swoim rodzaju atrakcja regionu, która w zaskakująco efektowny sposób łączy sztukę publiczną z kulturą ludową. Oglądając je mamy okazję dowiedzieć się, jakie były kategorie myślenia i jakie wartości miały największe znaczenie w życiu dawnych górali beskidzkich. Poza tym, wyprawa, aby poznać beskidzki street art wydaje się idealnym pomysłem dla osób, których interesują niestandardowe destynacje poza utartym szlakiem.

Bibliografia

- Richling A., Solon J., Macias A., Balon J., Borzyszkowski J., Kistowski M., 2021, Regionalna geografia fizyczna Polski: praca zbiorowa / pod redakcją: Andrzeja Rychlinga, Jerzego Solona, Andrzeja Maciasa, Jarosława Balona, Jana

Borzyszkowskiego i Mariusza Kistowskiego, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Strony internetowe

- www.gov.pl/web/rolnictwo/sliwka-zniwka-lipowska, dostęp 20.02
- [/sp2stryszawa.szkolnastrona.pl/p,18,regionalne-tradycje-zabawkarskie](http://sp2stryszawa.szkolnastrona.pl/p,18,regionalne-tradycje-zabawkarskie), dostęp 21.02
- zywiec.powiat.pl/post/pierwsza-gmina-na-zywiec-czyznie-ze-swoja-marka,1522.html?print=1, dostęp 20.02
- www.gov.pl/web/rolnictwo/powidla-ze-sliwki-zniwki, dostęp 20.02
- lipowaiokolice.blogspot.com/2020/10/powstaje-kolejny-mural-w-gminie-lipowa.html, dostęp 20.02
- kosmogoniatatr.dobrawola.eu/ten/6-kultura-ludowa/, dostęp 20.02
- muzeum.ustron.pl/pl/artefakty-kultury-gospodarczej-ziemi-cieszyńskiej-vademecum-fotograficzne-czesc-1,244, dostęp 20.02
- sites.google.com/site/sslarkana/home/czym-sie-zajmujemy/bizuteria--haft-beskidzki, dostęp 20.02
- bonclok.pl/slaskie-tradycje/codziennosc/428-haftowane-makatki-z-madroskami-domowymi.html, dostęp 20.02
- katowice.tvp.pl/55226660/szlak-beskidzkich-murali-zyskal-kolejny-obraz
- pl.wikipedia.org/wiki/Klepok, dostęp 21.02
- fundacja9sil.wordpress.com/2019/07/08/mural-jelesnianski/, dostęp 21.02